

„Białe plamy” nad Bałtykiem

W korespondencji z Helsinek „United Press” ogłasza następujące szczegóły sytuacji nad Bałtykiem:

Podczas gdy ostatni członkowie misji dyplomatycznych i inni cudzoziemcy opuszczają Tallin, Rygę i Kowno trzy dotychczasowe republiki bałtyckie — Estonia, Łotwa i Litwa — stają się coraz to bardziej „białymi plamami” na mapie o ile chodzi o komunikację tych krajów ze światem zewnętrznym. Coraz trudniej otrzymać wiadomości o tamtejszych wydarzeniach. Wszystkie infor-

ców krajów nadbałtyckich nie jest bynajmniej łatwe; zwłaszcza Estończycy są bardzo oporni. Bolszewicy potrafią jednak łamać opór. Przywódcy estońskiej partii komunistycznej jedynie legalnej w kraju są ciężko rozczarowani albowiem ich nadzieje zostały obrócone w nic; GPU ujęła w swe ręce całą władzę polityczną. Nowi panowie krajów bałtyckich nie dowierzają nie tylko narodowo usposobionej ludności lecz również miejscowym komunistom i ich przywódcom zasiadającym w rządzie. Pierwsze i naj-

Obrady Rządu

Wyjaśnienie rządowe w sprawie wydaleń z Lotaryngii

P. Alibert, Minister Sprawiedliwości, oświadczył dziennikarzom w imieniu Rządu co następuje:

„Władze niemieckie w Lotaryngii wezwały lotaryńczyków pochodzenia francuskiego do opowiedzenia się za przemieszczeniem do Polski lub wyjazdu do Francji nieokupowanej.

Lotaryńczycy wybrali Francję. Począwszy od 11-go listopada ich wydalenie odbywa się w rytmie po 5 — 7 pociągów dziennie.

Powiedziano im, — napewno przez ludzi nie upoważnionych, — że zarządzenie to jest zgodne z umową zawartą pomiędzy Rządem francuskim a Rządem Rzeszy.

Rząd francuski zaprzecza kategorycznie takim poglądom.

Nigdy nie było mowy o tego rodzaju zarządzeniach w rozmowach francusko - niemieckich.

W sprawie powyższych faktów Rząd francuski zwrócił się do niemieckiej komisji zawieszania broni.

Vichy. — Po posiedzeniu Rady Ministrów, które się odbyło pod przewodnictwem p. Marszałka Pétaina, Minister Spraw Wewnętrznych podał prasie następujący komunikat:

„Rada Ministrów zebrana pod przewodnictwem p. Marszałka

Pétaina obradowała nad położeniem ludności lotaryńskiej, przybywającej ze Wschodu.

P. Minister Rolnictwa zastosuje natychmiast odpowiednie środki, celem zapewnienia naszym rodakom lepszego schronienia, otrzymania i udzielenia pracy w gospodarce francuskiej.

P. Antonesco w Rzymie

Rzym. — Pociąg specjalny „conductor’a” Rumunii, gen. Antonesco, przybył w godzinach rannych do Rzymu. Premierowi rumuńskiemu towarzyszył książę Sturdza, minister spraw zagranicznych Rumunii oraz szereg osobistości oficjalnych.

Duce oczekiwał na dworcu, w towarzystwie hr. Ciano i dostojników rzymskich. Po defiladzie oddziałów wojskowych, odbyło się śniadanie, które wydał na cześć gości król włoski, po półgodzinnej audyencji, udzielonej generałowi Antonesco. Nieco później odbyła się dłuższa konferencja pomiędzy premierami i ministrami spraw zagranicznych obu państw.

Jak donoszą, gen. Antonesco, po zakończeniu wizyty w Rzymie, ma zamiar udać się do Berlina, gdzie zostanie przyjęty przez Kancelarza Rzeszy.

Przyszła konferencja czterech mocarstw?

Rzym. — W kołach dyplomatycznych w Rzymie uważają wizytę p. Molotowa w Berlinie, jako ustęp do szerszych partraktacji.

Twierdzą, że w Berlinie odbędzie się wkrótce konferencja czterech, w której wezmą udział Niemcy, Włochy, Japonia i Rosja Sowiecka.

Pierwsze spotkanie w Berlinie pozwoli zlikwidować wszystkie zagadnienia, dotyczące Bałkanów i ułatwi znacznie zwołanie przyszłej konferencji czterech.

Pogrzeb p. Chamberlain

Lyon. — Ciało b. premiera brytyjskiego zostało spalone w krematorium londyńskim, a urnę z prochami złożono w podziemiach katedry Westminster.

Podczas tego obchodu byli o-



P. Neville Chamberlain

(P.W. 4723)

beceni: arcyksiążę Gloucester'a jako reprezentant króla, p. W. Churchill — premier brytyjski oraz inne osobistości rządu i parlamentu.

Podczas ceremonii usłyszano alarm, który został zakończony w chwili składania urny do krypty pod katedrą. Urna ta będzie się znajdowała obok grobu Bonar Law.

Arcebiszkup Canterbury przewodniczył obchodowi, żadnych przemówień nie wygłoszono.

KRADZIEŻ ODIĘŻY W PALAIS DE LA FOIRE

Lyon. — Policja aresztowała niejakiego Antoine Minicilo, 1. 19, który w czasie ewakuacji polskich lotników z Palais de la Foire przywłaszczył sobie szereg wojskowych rzeczy.

Po przeprowadzeniu rewizji w jego mieszkaniu „znaleziono 25 swetrow, 6 koszul wełnianych i 7 koszul.”

Antoine Minicilo tłumaczył się, że rzeczy te zostały mu ofiarowane przez polskich lotników w dzień ewakuacji z Palais de la Foire.

Policja rzeczy zwróciła władzom wojskowym, a Minicilo został oddany do dyspozycji prokuratora.

WYSŁKI WOJENNE KANADY

Ottawa. — Premier kanadyjski p. Mackenzie King wygłosił mowę przed parlamentem w Ottawie, zaznaczając, że wzajemna umowa obronna podpisana w Ogdensburgu w dniu 17 sierpnia b. r. pomiędzy Kanadą a Stanami Zjednoczonymi, była wynikiem długiego prowadzonego rokowań w celu wzmożenia za pośrednictwem Kanady wzajemnych łączności Stany Zjednoczone i Wielka Brytania.

P. Mackenzie King dodał, że wysiłki wojenne Kanady nie będą mieć innych granic jak tylko możliwości gospodarcze kraju oraz zdolność ludności do poświęceń.

ci Papas, Argostoli i Preveza.

Lotnicy nieprzyjacielscy rzucali bomby na Valone, gdzie było 10 zabitych i 30 rannych oraz na Durazzo.

Koło Pantelleria zestrzelono dwa samoloty nieprzyjacielskie a pod Cagliari — jeden. Bombowce brytyjskie ukazały się też nad Krotyną i nad Tarento, gdzie jest kilkunastu rannych i zabitych.

P. Molotow wyjechał z Berlina

Berlin. — P. Molotow, Prezes Rady Komisarzy Ludowych Rosji Sowieckiej, opuścił stolicę Rzeszy.

P. Ribbentrop, Minister Spraw Zagranicznych Rzeszy, udał się do jego hotelu, celem odprowa-

dzenia go na dworzec, gdzie się już znajdowały liczne osobistości cywilne i wojskowe.

P. Molotow w towarzystwie Ambasadora Sowieckiego w Berlinie p. Swarczewa, pożegnał się z osobistościami niemieckimi i odjechał do Moskwy.

KOMUNIKAT NIEMIECKI

Berlin. — W stolicy Rzeszy ogłoszono następujący komunikat:

„Podczas swego pobytu w Berlinie, Prezes Rady Komisarzy Ludowych i Minister Spraw Zagranicznych Rosji Sowieckiej, p. Molotow, odbył narady z Kancelarzem Hitlerem i Ministrem Spraw Zagranicznych Rzeszy p. von Ribbentropem.

Wymiana zdań odbyła się w atmosferze wzajemnego zaufania, co doprowadziło do zupełnej zgody we wszystkich najważniejszych sprawach, dotyczących Rzeszy i Rosji Sowieckiej.”

Podobny komunikat ogłoszono również w Moskwie

KOMENTARZE MOSKIEWSKIE

Moskwa. — Koła polityczne i Agencja T. A. S. S. nie wyraziły jeszcze oficjalnie swych zdań w sprawie rozmów sowiecko - niemieckich. Jednak myśli się, że współpraca gospodarcza obu krajów będzie szeroko rozwinięta.

Przewiduje się liczne podróże rzeczoznawców gospodarczych Rzeszy i Sowietów między obu krajami, celem uregulowania wymiany handlowej pomiędzy tymi państwami.

Narady, które odbyły się w Berlinie, poruszały między innymi sprawę stosunków rosyjsko - angielskich.

Jak wiadomo, w czasie tym p. Wyszyński przyjął w Moskwie sir Stafford Cripps.

Rozmowy te dotyczyły spraw gospodarczych, interesujących Wielką Brytanię z jednej strony, a z drugiej — Daleki Wschód.

Sprawa stosunków sowiecko -

TRZĘSIENIE ZIEMI W EGIPCIE

Kairo. — Obserwatorium w Helwan zarejestrowało znaczny wstrząs podziemny w odległości 1.350 kilometrów na północny zachód od Helwan.

44 TYSIĄCE ANGLIKÓW W NIEWOLI

Londyn. — P. Antoni Eden, brytyjski minister wojny, oświadczył w Izbie Gmin, że liczba angielskich jeńców wojennych wynosi 44 tysiące żołnierzy.

Sytuacja w Japonii

DONIOSŁE NARADY MINISTRÓW JAPANEŃSKICH

Tokio. — Zachowują tutaj najdalej posuniętą dyskrekcję co do tematu narad, jakie odbyły się ostatnio w stolicy Japonii pomiędzy członkami rządu i armii, pod osobistym przewodnictwem cesarza.

Podkreśla się jednak, że konferencja ta wykazała całkowitą jednomyślność w sprawie dalszego prowadzenia wojny japońsko-chińskiej.

W sferach politycznych kładzie się nacisk na fakt, że Mi-

kado tylko w wyjątkowo ważnych razach zwołuje podobne posiedzenia.

Skoro więc cesarz przewodniczy osobiste takim naradom, to należy przypuszczać, że chodzi o powzięcie doniosłych decyzji.

Ostatnia konferencja pod przewodnictwem Mikado, odbyła się bezpośrednio przed podpisaniem w Berlinie trójpżyemierza Rzeszy, Italii i Japonii.

EWAKUCJA ARMII JAPANEŃSKIEJ Z POŁUDNIOWO-ZACHODNIICH CHIN

Tokio. — Japońska kwatera Generalna ogłosiła komunikat, z którego wynika, że armia japońska przeprowadza ewakuację wojska z południowo-zachodniej części prowincji Kuangtung i części Kuangsi, które okupowano od 15 listopada ub. r.

Japońskie siły wojskowe zostały ewakuowane 13 listopada bez żadnych strat.

Wojska te będą wykorzystane na innym odcinku.

Z drugiej strony przedstawiciel armii japońskiej oświadczył, że chińska propaganda stara się przekonać, że ewakuacja ta jest wstępem do całkowitego wycofania się z południowych Chin.

Twierdzenie to nie zasługuje na uwagę — zdaniem Japończyków.

Do bezrobotnych w dep. Rhône

Lyon. — P. Prefekt dep. Rhône i p. Chadanson, Komisarz Wielkich Robót, odbyli inspekcję ostatnio otwartych warsztatów pracy.

Specjalny urząd do walki z bezrobociem jest już w stadium organizacyjnym, by rozwiązać najbardziej pilne zagadnienia, a zwłaszcza sprawę zatrudnienia ojców licznych rodzin.

Poza tym ustalono już teraz warunki przyjęcia do pracy.

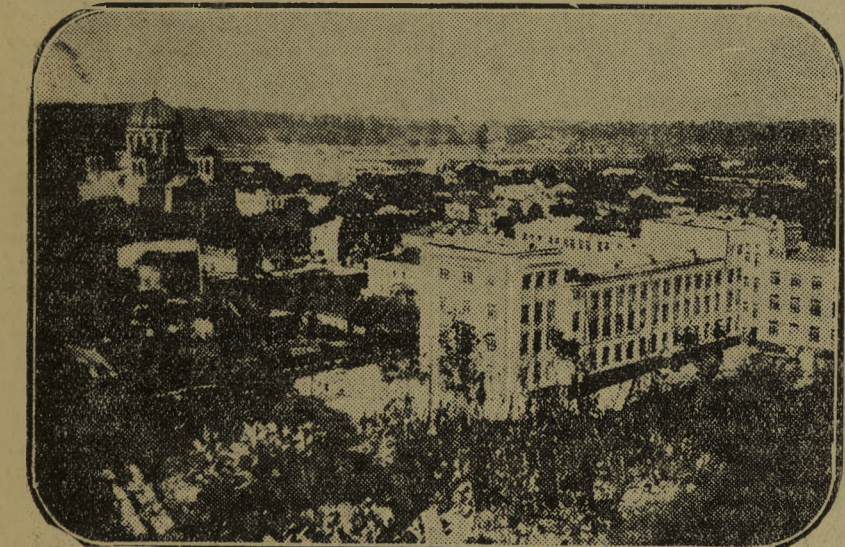
Wszyscy bezrobotni mężczyźni z Lyonu i najbliższej okolicy (bezrobotni zupełni, lub też „pozostający w dyspozycji”), zarejestrowani w Departamentalnym Urzędzie Pośrednictwa Pracy (20, Quai Victor - Augagneur, Lyon), winni zgłaszać się do tego Urzędu w następujących dniach i godzinach:

Osoby, których nazwisko za-

czyna się od liter: A. B. C. — we środę 20 listopada od 8 do 12.
2) D. E. F. G. — we środę 20 b. m. od godz. 14 do 18.
3) H. I. J. K. — we czwartek 21 b. m. od godz. 8 do 12.
4) L. M. N. — we czwartek 21 b. m. od godz. 14 do 18.
5) O. P. Q. R. — w piątek 22 b. m. od godz. 8 do 12.
6) S. T. U. V. W. X. Y. Z w piątek 22 b. m. od godz. 14 do 18.

Każdy ze zgłaszających się otrzyma kartkę, zawierającą adres przedsiębiorstwa, które go zatrudnia. W ciągu 24 godzin po wzięciu na zgłoszenie na miejsce, gdzie też zostanie ustalona data rozpoczęcia pracy, która w każdym razie będzie wyznaczona przed 1 grudnia b. r.

Zagadnienie bezrobocia kobiet zostanie także niebawem rozwiązane.



KOWNO: Widok ogólny (P. W. 2844)

macie przedstawiające się na ze wnątrz dają jednakowy obraz sytuacji.

W politycznym, społecznym i gospodarczym życiu kraju zaszły głębokie zmiany. Całą własność prywatną przekraczającą pewne granice znacionalizowano. Wyjątki poczyniono tylko dla firm niemieckich.

Armie zostały rozwiązane. Konstytucję sowiecką wprowadzono we wszystkich dziedzinach życia publicznego i prywatnego. Sytuacja kościoła luterńskiego podobnie jak innych wyznań została przetrzebiona do stosunków panujących w Rosji. Kościoły są traktowane jedynie jako tolerowane sekty, nie mające żadnych praw. Sowietyzacja odbiera Estończykom, Łotyszom i Litwinom nie tylko niepojętą zdobytą w wojnie światowej lecz również to wyjątkowe stanowisko, z którego korzystali niegdyś pod reżimem carskim. Wówczas prowincje bałtyckie nie były zwykłymi okragami administracyjnymi w imperium rosyjskim lecz cześć ciową przaprzywilej, które obecnie pozniakały wszystkie bez wyjątku.

Pewien wyższy oficer czerwonej armii oświadczył ostatnio, że „dyscyplinowanie mieszkań-

ważniejsze zadanie GPU polega na unieszkodliwieniu wszystkich elementów podejrzanych o sympatie kapitalistyczne, 800 estońskich policjantów — oficerów i szeregowych — są bądź to w więzieniu bądź na robotach w Rosji. Wszyscy urzędnicy państwowi i komunalni, którzy należeli do rozwiązanej straży obywatelskiej, zostali zwolnieni bez emerytury a 3.000 oficerów armii estońskiej zawiadomiono że muszą wkrótce udać się w celu „przeszkolenia do garnizonów rosyjskich”. W Estonii przypuszczają, że będą oni wcielani do armii czerwonej, skoro tylko uzyskają wystarczającą znajomość języka rosyjskiego i regulaminu czerwonej armii.

T. zw. kapitalistom jest oczywiście najgorzej. Setki dawniej zamożnych kupców, przemysłowców i właścicieli domów wywłaszczono. Poszukują oni dzisiaj zarobku o ile — pozostali na wolności. Wielu bowiem czeka w więzieniach na wyrok pod oskarżeniem sabotażu gospodarczego. Wielki schron przeciwlotniczy w Tallinie, został przekształcony w więzienie. Wielu więźniów odsłano do Sowietów. Parowiec sowiecki „Molotom” przybywając do Tallina za biera każdorazowo więźniów.

W kilku wierszach

MELBURN. — Utworzony wojenny gabinet Australii, składa się z premiera oraz ministrów wojny, lotnictwa i finansów.

WŁÓW. — Bezbożniczo propagowane jest w Małopolsce Wschodniej już na terenie przedszkoli, a dużo dzieci zabieranych jest do sowieckich internatów, które, podobnie jak szkoły, są koedukacyjne.

BERLIN. — Na skutek konieczności wojskowych, rozgłoszenie niemieckie będą kończyły swe wieczorne emisje o godz. 20 min. 15, a tylko Wrocław będzie nadawał do godz. 2 rano.

WASZYNGTON. — P. Willkie oświadczył, że gdyby był został wybrany prezydentem, obywateli sekretarza stanu do spraw zagranicznych p. Cordell Hull zachowałoby dotychczasowe stanowisko.

WŁÓW. — Kolarze lwowscy przygotowali w „Palacu Kultury” we Lwowie specjalny program obchodu rewolucji październikowej. Wystąpi m. in. chór żon pracowników wszystkich kategorii.

BERLIN. — Po 15 latach doświadczeń, prof. Gactze z Hano-

weru wykrył mikroby febrę kataryczną, czyli moru bydłowego i ma nadzieję, że nauka odkryje też odpowiednie lekarstwo.

WIEDEN. — Robotnicy polscy zatrudnieni na robotach wojennych pod Wiedniem otrzymują dodatkowe wynagrodzenie, mieszkanie oraz 20 marek miesięcznie. Dziewczęta przy robotach polnych otrzymują 12 marek miesięcznie. Pod Wiedniem pracuje wielu polskich studentów.

CHICAGO. — Sejm „Związku Podhalan” odbył się w Chicago. Związek uchwałił zbierać energiczne składki na rzecz ofiar wojny w Polsce. Postanowiono też propagować sztukę góralską na terenie Ameryki.

OD ADMINISTRACJI

Wskutek wyczerpania nakładu od 1-go listopada, nie będziemy mogli zadośćuczynić tym Pp. Prenumeratom, którym wysyłkę gazet wstrzymaliśmy, i przesyłać brakujące numery.

Jeszcze raz zawiadamiamy, że drukujemy tylko tyle gazet za ile nam wypłyne opłata.

TO i OWO

W chwili, gdy z braku paliwa wracamy do lokomocji zwierceci, warto lepiej dbać o naszych przyjaciół — konie. Otóż jednym z paszytów koniskich jest owad, zwany „Gastrophilus equi”.

Samiec składa jajeczka zazwyczaj na przednich kończynach konia. Koń zlizuje jajeczka lub też poczwarkę, czasem zeskrobuje je zębami i w ten sposób dostają mu się one do żołądka, gdzie się rozwijają. Zdaje się, że w jednym żołądku koni, mieszczą się setki poczwarek. Tworzą one tam rany, po których zostają następnie duże blizny. Potrzebny do rozwoju tlen otrzymują z ciał biłkowatych. W żołądku koni, poczwarki rozwijają się w ciągu 10 miesięcy, następnie wydostają się na zewnątrz i po jakimś czasie zaczynają nową niszczycielską pracę.

FRANCUSKIEGO POZBAWIENI OBYWATELSTWA

Wicry. — „Dziennik Urzędowy” podaje wykaz osób, pozbawionych obywatelstwa francuskiego (naturalizacji), gdzie m. inn. czytamy:

AJCENBAUM Salomon, ur. 15 stycznia 1891 r. w Irena — Polska, zamieszkały w Paryżu, 28, Bld Barbes, naturalizowany Francuz na mocy dekretu z dnia 7 kwietnia 1929 r., ogłoszonego w „Dzienniku Urzędowym” dnia 21 kwietnia 1929 roku, oraz — SZTALIC (Frimet — Niche) jego małżonka, urodzona dnia 19-go lipca 1881 r. w Warszawie, naturalizowana tym samym dekretem oraz ich dzieci: 1) Aron, ur. dnia 7 lutego 1914 w la Chaux de Fonds (Szwajcaria); 2) Benjamin, ur. dn. 1 sierpnia 1915 a la Chaux de Fonds (Szwajcaria); 3) Maria, urodzona dn. 23 maja 1917 r. w Chaux de Fonds (Szwajcaria), będących Francuzami na skutek naturalizacji rodziców.

AJZINMAN Gerson urodz. dnia 21 sierpnia 1900 r. w Równem (Polska), zamieszkały w Couronne (Charente), naturalizowany Francuz na mocy dekretu z dnia 10 czerwca 1936, ogłoszonego w „Dzienniku Urzędowym” z dnia 14 czerwca 1936 i Goldberg Ruchla, jego małżonka, urodzona dn. 16 lipca 1900 w Grodzisku (Polska), naturalizowana Francuzką, na mocy tego samego dekretu, oraz ich córka, Francoise — Blanche, ur. 10 kwiecień 1931 r. w Paryżu, Francuzka na mocy deklaracji, podpisanej dn. 21 maja 1931 r. zarejestrowanej w Ministerstwie Sprawiedliwości, dn. 22 września 1931 r. przy zastosowaniu art. 3 prawa z dnia 10 sierpnia 1927 roku.

ARAGER Jakób, ur. dn. 30-go marca (12 kwietnia) 1902 w Warszawie, zamieszkały w Paryżu 28-bis, av. de la République, naturalizowany Francuz na mocy dekretu z dn. 18 września 1936, ogłoszonego w „Dzienniku Urzędowym” z dnia 27 września 1936 (Ciąg dalszy nastąpi)

PROPAGANDA KOMUNISTYCZNA

Digne. — Policja aresztowała za uprawianie propagandy komunistycznej: Ludovice Fournier, artystę malarza w Sure, Pierre Grandot, właściciela kawiarni w Sisteron; Roger Jonval, woźnicę w Peyrus; Arsen Barle, robotnika w Saint — Martin de Drome; Pierre Puisseau, robotnika w Peyrus; Louis Giradot, fryzjera w Valonne.

Feljeton „Wiariusu Polskiego” Nr. 33.

MARIA RODZIEWICZÓWNA

ON A

POWIEŚĆ

— Ja pana nie dam zgubić! — Dęły moja ziaza — nie masz żalu do mnie, że ciebie do niej weigam, na ty tylko może? — A jakżeby panu dowiedziać, że pana kocham! Szczęście będzie pan miał łatwo z kim dzielić, a nieszczęście do mnie należy. Może ono, moje własne. — Jak duszę własną ciebie kocham! — szeptał gorąco — nie ci dać nie mogę, ani domu, ani bytu, ani spokoju! Może w le czasu upłynie, zanim cię żona nazwę. Nie lekasz się takiego losu? — Ja się tylko lękam o pana. Wyhodowała mnie zła dola, wy-

Nastroje w Holandii

Berlin. — Tygodnik niemiecki „Das Reich” opisuje nastroje panujące w Holandii: „Holandia czeka. Jest to niecierpliwe i wymuszone oczekiwanie na nowe rozstrzygnięcie. Jak to? Czyż rozstrzygnięcie losów Holandii oddawna już nie zapadło? Tak należałoby sądzić, ale ciężko krwawić i powolni Holendrzy nie chcą jeszcze spoznać, co się z nimi stało. Dla odzwyczajonych tak długo od wojny, rozwój sytuacji wojennej nie

Sa to pytania ludu w gruncie rzeczy mądrego, świadomego siebie i obrotowego w interesach, ale sentymentalnego i niedoświadczonego w wielkiej historii ludu, którego naiwność w sprawach politycznych pozostaje dzisiaj w dziwnej sprzeczności z jego wielkimi zdolnościami handlowymi i kolonizatorskimi. Rozmowa z nim może mieć sens tylko wtedy, gdy trzymamy się faktów i pozyskanie tego ludu dla nowej przyszłości będzie możli-



Krajobraz holenderski (P. W. 4765)

ma pełnej siły dowodowej. Holendrzy kalkulują inaczej, według innych wartości i innych pojęć: prolangują pocichu weksel, wystawiony przez nich na Anglię.

Na cóż więc czekają Holendrzy? Stoją setkami na wysokich mostach dzielnicy portowej i przyglądają się, jak marynarze niemieccy kierują transportem łodzi i barek. Przyglądają się ze ściśniętymi wargami i chłodną ciekawością. Nikt z nich nie chciałby zdradzić swoich uczuć, wszyscy jednak myślą: Czy istotnie dojdzie do skutku wyprawa na Anglię? Czy istotnie tym nieobliczalnym Niemcom poszczęści się to, co dotychczas niko mu jeszcze się nie udało?

Holandia chce widzieć przedewszystkim, jak wypadnie rozstrzygnięcie co do Anglii. Dopiero jeżeli Anglia skapituluje, własna kapitulacja stanie się rzeczą godną rozważenia. To też silnie rozpowszechniony upór holenderski jeszcze dzisiaj kosztuje w powie dzeniu: „Nie jesteśmy wszak zupełnie pobici, wzięto nas tylko podstępem (wir wurden nur ueberrumpelt) — i jeżeli Anglia... Tak, jeżeli Anglia! Słowo, jeżeli jest zawsze mądrością pobitych. Dlatego, jest jeszcze wiele innych „jeżeli”, które napędzają Holendrowi jego bezcelowe dni: jeżeli upadnie Londyn, ale flota angielska uda się do Kanady; jeżeli Ameryka przystąpi do wojny; jeżeli Ameryka obecnie obropie Singapur i indyjskich posiadłości Holandii; jeżeli Rosja dokona może zwrotu; jeżeli królowa Wilhelmina — jeżeli książę Bernard — jeżeli...

Kacik dla dzieci

Mysz i Kot

Mysz dlatego, że niegdyś cała książkę zjadła. Rozumiała, iż wszystkie rozumy posiada. Rzeka więc towarzyszkom: Nedze Wasza skróć, spuśćcie się tylko namnie, ja kota nawrócę. Posłano więc po kota: kot zawsze gotowy. Nie uchybił minuty stanął do rozmowy. Zaczęła mysz egzort: kot jej pilnie słuchał. Wzdychał, plakał... Tak, widząc, iż się udobruchwał. Jeszcze bardziej wpadała w kieżnódziec zapal. Wysunęła się z dziury... a wtem kot ją złapał.

Ignacy Krasicki.

CO PISZE PRASA?

10 MAJA 1940...

„LE TEMPS”:

„Niemcy posiadali w dniu 10 maja 1940 r. — 10 dwuzięć pan cernych po 500 czolgów, Francja zaś tylko 3 lekkie dwuzięć wszelkich typów przeciwko 2 tys. czolgów francuskich. Niemocne siły powietrzne Rzeszy w pierwszej linii liczyły 1.500 samolotów myśliwskich i 3.500 bombowców. Francuzi mieli tylko 420 samolotów myśliwskich i 100 bombowców, w czym 64 maszyn starego typu, nadających się tylko do nocnych lotów. Wraz z siłami brytyjskimi (RAF) lotnictwo francuskie musiało przystąpić do walki w stosunku 1:6.

PROBY ZJEDNANIA ROSJI...

„LE PROGRES DE LYON”:

„W przeddzień obecnej wojny, pomimo znacznych różnic ustrojowych, Francja i Anglia usiłowały zjednać sobie władców moskiewskich. Równocześnie zaś kanclerz Hitler, który uznawał niebezpieczeństwo walki na dwa fronty, ofiarował Rosji bezpośrednie korzyści. Sojusznicy zaś nie mogli nie podobnego zaoferować Stalinowi. Od czasu klęski francuskiej, dyplomacja brytyjska nie pozostawała bezczynną wobec Kremlu. Wyśiłki te okazały się daremny. Kierownicy sowieccy, przejęci marzeniami carów, osiągnęli dawne granice i starają się rozciągnąć panowanie Sowietów na wschodzie Europy. Na tym tle wzięła p. Molotowa w Berlinie nabiera szczególnej wagi”.

DWIE TRAGIKOMEDIE...

„L'ACTION FRANÇAISE”:

„Dwa wielkie przejścia wybiegają się w historii ostatniego półwiecza: afera Dreyfusa i front ludowy. Pozornie były to akty wiary: pierwszy ruch powoływał się na sprawiedliwość, a drugi na polepszenia społeczne. W rzeczywistości — były to tylko komedie. Jak w jednym, tak i w drugim wypadku nagro madżono same niesprawiedliwości i nieszczęścia. Obie rewolucje — akeńczyły się katastrofalnie, bo ich twórcy sami nie wierzyli w swe teorie. Podobnie działo się i ostatnio, choć nigdy może nie wyglądało tyle napuszonej i chadoślanych teorii... obrony wolności, sprawiedliwości, równości i t. p., stosując równocześnie tym groźniejszy wynik, że ukryły.

PACZKI DLA JEŃCÓW WOJENNYCH

Wichy. — Dyrekcja kolejowa komunikuje, że oddat 5 kilow paczki, przeznaczone dla jeńców wojennych będą przyjmowane w urzędach ekspedycyjnych w niedzielę i dni świąteczne.

REPATRIACJA ŻOŁNIERZY ZDEMobilizowanych, MIESZKAJĄCYCH ZAGRANICĄ

Wichy. — Wojenny Sekretariat Państwowy podaje następujący komunikat:

„Komunikat, pochodzący z wojennego sekretariatu państwowego opublikowany dnia dn. 30 października, opiewa, że repatriacja żołnierzy zdemobilizowanych, mieszkających zagranicą, spóźniona dotychczas z powodu trudności transportowych będzie znów podjęta.

„Naturalnie nie są upoważnieni w tej chwili do powrotu Francuzi, którzy zamieszkiwali stale w Belgii, Holandii lub Luksemburgu.

— Przyjść do mamki. — A jeśli cię nie uwolnią? — Przyjść, bo panu będzie smutno.

— Powiedz mi: Sewer, na rozstanie... — prosił.

Cichulko nazwała go po imieniu.

— Pójdź już — rzekł z wysiłkiem.

Raz jeszcze do pierś ją przycisnął i odeszła.

Obejrzała się za nim i uśmiechnęła się znowu z daleka, potem go przed jej wzrokiem znowu zakryła.

Od tego dnia Kostusia stała się jeszcze słodsza, jeszcze cierplawsza. Robota padała jej się w rękę, domowi zwaleni byli jej uprzejmością i i dobrocią.

Ciotka nie potrafiła się gniewać nawet, a wuj pewnego dnia z uśmiechem zauważył.

— Ładny motyl będzie z Kostusi poczwarką. Skąd ona czerpie ten swój humor złoty i taki uśmiechy? Słowo daję, udała mi się wychowanka.

Wobec Feli tytuł chwiał się humor Kostusi i z Kaziem dawno swobodnie stosunki nie mogły się nawiązać. Fela posępna

MICHAŁ KS. PONIATOWSKI

Marszałek Francji

CZĘŚĆ III.
(Ciąg dalszy)

— Jestem tego samego zdania. Pani: Polska winna być wolna za każdą cenę i wierzę, że Cesarz dojdzie do tej samej konkluzji, gdy się okaże tego godni. Niech Pani prowadzi swoją akcję, ja będę prowadził swoją, pod warunkiem, że będę mógł dobrze przeprowadzać moje zamierzenia. Nie mogę w tej chwili sprecyzować cyfry batalionów, które postawię do dyspozycji Cesarza, nastąpi to jednak bez względu na zamieszanie i wydatki. Pozostawiam Pani przyjemność zaanonsowania tej nowiny jego cesarskiej wysokości”.

Odat Ścisły sojusz łaczy Marię Walewską i Księcia Józefa. Wie on, że bezpiecznie może zacząć się reorganizacja armii, będąc zawsze pewnym aprobaty Cesarza, dzięki pośrednictwu Marii Walewskiej.

Wszystko to mimo czarnych insynuacji, mimo niekiermych zmyślań, mimo posunięć generała Zajacka, który przez podłe intrygi próbuje schlebiać ulubienicy Cesarza i za jej pośrednictwem pozbawić księcia jego łaski.

Książę, zwolniony od wszelkich trosk, nie obawiający się intryg, ni spisków, może jako nowy minister wojny poświęcić się całemu trudnemu lecz chwalebniemu naderżaniu naczelnego wodza Polski.

PO TRAKTACIE W TYŁY

Traktat, zawarty w Tyłży (lipiec 1807 roku) ustala ostatecznie los Polski. Na żądanie swego nowego sojusznika, cara Aleksandra, Napoleon ustala zaledwie cień państwa polskiego — Wielkie Księstwo Warszawskie. Nowe Księstwo, związane osobistym węzłem dynastii z Saksonią, miało 1800 mil kwadratowych i lu-

Jak żyją we Lwowie?

(Dokończenie)

STRÓŻ

Domem znacjonalizowanym zarządza — stróż. Jest on urzędnikiem państwowym. Codziennie odsiaduje go w białym fartuchu 8 godzin przed swoją kamienicą i uważa na lokatorów i ich gości. W wielu domach wypowiadano posady dawnym stróżom od 1 października i zastąpiono ich nowymi stróżami. Mówi się, że następnym transportem węgla Rosji wyjadą stróża nieznacjonalizowanych kamienic oraz byli kupcy.

SKLEPY

Z wiosną władze sowieckie przystąpiły we Lwowie do otwierania sklepów. Założono kilka rządowych przedsiębiorstw, jak „Miskheareztorg”. „Ukrobił spożywców” i t. d., które pozwierały sklepy jak „Bakalie”, „Gastronomy” i inne. Wystawy tych sklepów są pełne, sklepy są otwarte, a przed każdym z nich stoi ogonek. Do sklepu może każdy wejść i kupić wódki, solonych ryb, drożdży lub wody kolońskiej. Brak towarów w sklepach innych. Ogonek natomiast czeka na przywiezienie cukru, maki, papierosów, mydła, oliwy, masła czy pończoch.

„ZYCIE TOWARZYSKIE”

W OGONKACH

Ludzie stają przed sklepami przeważnie już o trzeciej rano, przynoszą sobie czasami skądś kreskówki i czekają cierpli-

wność, składając się z około 1 milionów mieszkańców; podzielone ono było na 6 województw: Poznań, Kalisz, Plock, Warszawa, Łódź i Bydgoszcz.

Władza udzielona na pozór królowi i sejmowi, w rzeczywistości spoczywała w rękach ministrów, którzy tworzyli Radę Państwa; mieli oni prawo rozwiązywać sejm, przeciwstawić się decyzjom króla, uchylać nowe ustawy.

KRÓL A KSIĄŻĘ

Fryderyk Saski, król Polski, był to człowiek tegi i dobry, inteligentny i oświecony, który za wszelką cenę pragnął utrzymać pokój i zgodę w swoich państwach. Brał on zresztą bardzo mały udział w sprawach rządu i mówiło się o nim, że „król panuje, ale nie rządzi”.

Tym, który naprawdę rządził był książę Józef Poniatowski; jako wódz naczelnym miał on w swych rękach jedyną władzę, która naprawdę istniała w Wielkim Księstwie; jako minister wojny, mógł on z niej skorzystać w taki sposób, jaki uważał za odpowiedni. A wielką popularnością, jaką się cieszył tak wśród ludu jak i szlachty, pozwalała mu na zajęcie uprzywilejowanego i wpływowego stanowiska nawet w Radzie Państwa. W ten sposób dysponował on narodem i wojskiem, co tłumaczy powiedzenie Napoleona, że „rzeczywistym naczelnikiem Polski jest Poniatowski”.

Ten wzrost władzy, którą w dzisiejszych czasach można porównać poniekąd do władzy, jaką ma generał Antonesco w Rumunii — obudził naturalnie zazdrość i nienawiść innych.

Ciąg dalszy nastąpi)

ZŁOTE MYSLI

BEOTO I KAI. ZAWSZE ODRZUCAC NALEŻY BO TO I CZYSTYCH ZWAŁAC MUSI.

R. Traugutt.

Troche humoru

UPRZEJMA

Pan. — Powiedziałem już raz, że zdrowym jamużny nie dać! Zebaczka: — Cóż to, pan chce, żebym dla pańskiej przyjemności zaraz cholery dostała?

LITERACKA ROZNIKA

— Jaka jest różnica pomiędzy słoniem a fortepianem? — Bo słon jest żywy, a fortepian... Nie! Prostu fortepian można zasłonić, ale słonia nie można za-forteplanować...

OGŁOSZENIA

KINA W LYONIE

CINEJOURNAL. — Przegląd ostatniej nowości. — Belle Ande. — Polowanie. — Rysunki kolorowe. (Ceny znów) ROYAL. — Anglica z Vivian Romance i G. Flammant. — Na skraju. — Gladiator. — Na scenie orkiestra Ode Francis.

Należność za ogłoszenie należy przelać równocześnie z jego tekstem.

Jeden wiersz ogłoszeniowy kosztuje 1 fr. 50 c. — Ogłoszenie 10 wierszowe, to znaczy najmniejsze, wynosi 15 fr.

Podkreślamy, iż tekst każdego ogłoszenia winien nosić wizerunek Komisarjatu Policji lub Mero-stwa, jak tego wymagają obowiązujące przepisy prasowe.

POSZUKIWANIA

GRUCA Stefan, przebywający w Camp. Tray, Conciergers (André), poszukuje żony Marii, syna Jerzego, zamieszkałego dawniej na Węgrzech w Hidszónyret, a obecnie rzekomo znajdujących się w Jugosławii (163).

MATRYMONIALNE

WDOWIEC, lat 43, małego troje dzieci, poszukuje żony lub wdowy w wieku 35 do 40 c. m. prowadzącej domu i gospodarkę. Późniejszy ożenek niewykłuczony. Posag niekierowny. Zgłoszenia wraz z fotografią, Mr Muryn Nicolas, Mimie par Algans (Tarn). (157).

CZEBIENIAK Władysław, poszukuje żony Adeli, zamieszkałej ostatnio w Harbargu, p. d'Arras (P. de C.) oraz brata Józefa. Zgłoszenia do: Cezary Bourgeois Polonais, 8, rue d'Or — Lyon. (168).

WAWRZYŃIAK Antonina, zamieszkała w Maison Bonanclan na Balbigny (Loire), poszukuje swego męża. Wszelkie wiadomości o nim przyjmij z gorącą wdzięcznością. (169).

Nadesłane artykuły lub ilustracje do druku, nie będą zwracane.

nową fantazją. Motorowym płacono wtedy premie od ilości zrobionych w ciągu dnia okrążeń miasta. Tramwaje więc rzadko zatrzymywały się na przystankach i podziły jak biskawica od jednej stacji do drugiej. Obecnie wprowadzono nowy system: procent od sprzedanych biletów. Tak-sówek niema, pozostały jeszcze stare doróżki kołowe, przy czym kurs kosztuje 18 rubli.

nie, ale ja coś tknęło i jak zarzem wiedziona, poszła w tę stronę, w zarosły chmielcem zakątek ogrodu.

Mrok gestniał. U płotu wysnuły cię człowieka czekał, drząc nerwowo. Gdy się ukazała, zwiżdanie uciechło.

— To pan! — wyzłapała radośnie.

— Tak, to ja, twój Sewer, a nie pan! Trzeci dzień naprosto tu czatuję!

— O, Boże! pieszko, tyle mił, aż ze Stamirowa!

— Cóż to znaczy! Szłaśbyś do ciebie przez piśmnie, mrozm przepływał, i tyle dni! Kostusi! Myślałaś o mnie, o che?

— O niczem innem! W niedzielę miałam być u mamki.

— Przeczynałam, i dobrze, że ci zobaczył pierwej. W niedzielę nie będzie mnie tutaj.

— Pojedzie pan, dzieko — zagadnęła ze smutkiem?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Imprimerie de la PRESSE LYONNAISE 46, rue de la Gare LYON (3^e arr.). — Le Gerant: L. GUILLER.